

Wincenty Myszor

"Homilie na Księgę Rodzaju", Jan Chryzostom, Kraków 2008 : [recenzja]

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 43/2, 446-447

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Źródła Myśli Teologicznej, Kraków WAM, t. 45–51

Jan Chryzostom, *Homilie na Księgę Rodzaju* (seria pierwsza: Rdz 1-3), wprowadzenie, przekład i opracowanie s. Sylwia Kaczmarek, Wydawnictwo WAM, Kraków 2008, 128 s. (Źródła Myśli Teologicznej 45)

Pierwsze polskie tłumaczenie homilii na Księgę Rodzaju Jana Chryzostoma, największego egzegety i komentatora Pisma Świętego w starożytności zasługuje na uznanie. Jan Chryzostom objaśniał w homiliach Księgę Rodzaju, w dwu seriach, jak podał Altaner (*Patrologia*, Warszawa 1990, s. 436) pierwszą serię 9 homilii wygłosił w 386 r., drugą serię 67 – wygłosił w 388 r. Osiem homilii, przetłumaczone według wydania L. Brottier, w *Sources Chretiennes* 433 (Paryż 1998), należą do pierwszej serii i zostały wygłoszone przez Jana Chryzostoma w roku, w którym przyjął święcenia prezbiteratu w Antiochii Syryjskiej. Wygłoszone w okresie wielkiego postu, kiedy komentowanie Księgi Rodzaju związane było z czytaniem tej księgi w czasie liturgii¹. Jako kaznodzieja w ogóle, a zwłaszcza mówca w okresie wielkopostnym, Jan Chryzostom w świetle tych homilii okazuje się jeszcze nowicjuszem². Zwykle bowiem pierwsze rozdziały Księgi Rodzaju dawały okazję wykładu kosmologii, antropologii. Jan Chryzostom poruszył niektóre wątki tematyczne tego rodzaju. Jak stwierdza we wstępie autorka tłumaczenia, przekaz treści teologicznych w homiliach był wielopoziomowy, stosowny do Pisma Świętego (dz. cyt. s. 26). Jan Chryzostom wyłożył naukę o stworzeniu świata i człowieka, podkreślając dobro świata w polemice z manichejczykami. W antropologii zwrócił uwagę na obraz i podobieństwo Boże człowieka. Zagadnienie grzechu pierwszego człowieka, grzechu jako nieposłuszeństwa Bogu, Jan Chryzostom ujął w opisie konsekwencji grzechu w życiu ludzi: utrata godności i panowania nad światem, zniewolenie, utrata przez kobietę należnego jej statusu. W kwestii poznania dobra i zła przez pierwszego człowieka, Jan Chryzostom wypowiedział się za opinią, że człowiek tę zdolność umysłu miał od początku, także w okresie przed grzechem, tym sposobem odróżniał się od zwierząt. Wydaje się, że w tym poglądzie zawarta jest także aluzja polemiczna. Według gnostyckich manichejczyków, tego rodzaju poznanie człowiek nabył dopiero po przekroczeniu zakazu Stwórcy. Autorka we wprowadzeniu obszernie komentuje początki kaznodziejskiej działalności Jana Chryzostoma, opisuje realia antiocheńskie, do których Jan Chryzostom nawiązuje w homiliach. Tu wydaje się, że dla czytelnika byłoby wygodniejsze, gdyby te realia znalazł w komentujących przypisach do tłumaczenia. Ważnym elementem wstępu są wyjaśnienia dotyczące egzegezy Jana Chryzostoma. Jest to egzegeza odmienna od aleksandryjskiej tradycji. „Ogląd” (theoria) w tego typu egzegezii oznacza zarówno spostrzeżenia warstwy historycznej w Piśmie Świętym, jak i wartości duchowej Słowa Bożego. Ten typ egzegezy jest nam, współczesnym czytelnikom Biblii, bliższy. Homilie Jana Chryzostoma wydają się tym samym bliższe naszej mentalności. Teologiczną podstawą interpretacji Księgi Rodzaju jest objawienie Nowego Testamentu w Chrystusie. Pozwalało to

¹ Chryzostom, *Komentarz do Listu św. Pawła do Galatów*, Kraków 2008.

² Jak stwierdził Kelly, *Złote Usta. Jan Chryzostom*, Bydgoszcz 2001, s. 68.

Janowi Chryzostomowi na polemikę nie tylko z manichejczykami i marcjonitami, ale także z egzegezą żydowską. W homiliach znaleźć można wiele elementów świadczących o żywym przyjęciu przez autentycznych słuchaczy. Jan Chryzostom, pewnie w ostatecznej redakcji tekstu homilii, nie pominął tych aluzji. Sprawia to, że lektura homilii i dzisiaj wydaje się interesująca.

Tłumaczenie polskie homilii zasługuje na uznanie i pozytywną ocenę. Zasadniczo komentarze w przypisach do tłumaczenia również. Choć łatwiej byłoby mniej zorientowanemu czytelnikowi, gdyby wszystkie aluzje, nie tylko realia, ale także zwroty polemiczne (o manichejczykach, marcjonitach), wątki liturgiczne, egzegetyczne, aluzje do reakcji słuchaczy, zostały w przypisach komentujących natychmiast zauważone. Opracowanie homilii obejmuje także indeks biblijny oraz indeks rzeczowy. Kolejny tom *Źródeł Myśli Teologicznej* został wydany starannie i należy do osiągnięć Wydawnictwa WAM w Krakowie.

Hieronim ze Strydonu, *Komentarz do Ewangelii według św. Mateusza*, z języka łacińskiego przełożył i przypisami opatrzył Janusz Korczak, Wydawnictwo WAM, Kraków 2008, 232 s. (*Źródła Myśli Teologicznej* 46)

Tłumaczenie *Komentarza* na język polski, Janusz Korczak poprzedził krótkim wprowadzeniem (s. I-IV), w którym przedstawił tylko biograficzne i historyczne okoliczności powstania dzieła. Zwrócił uwagę na zależność Hieronima w komentowaniu Ewangelii Mateusza od poprzedników, nie poświadczył tego jednak w odpowiednich przypisach do swego tłumaczenia. Czytelnik tego tłumaczenia musi wykonać tę pracę sam, porównując polski przekład z wydaniem i tłumaczeniem dzieła Hieronima w innych wydaniach, przede wszystkim w *Sources Chretiennes* (t. 242 i 259). Wyjątkowo podaje tylko wzmianki o korzystaniu z Heksapli (s. 33, przypis 102 i 106). Polski tłumacz pracował prawdopodobnie na wydaniu w *Corpus Christianorum* (CCL 77), choć w zasadzie nie podał tej informacji wprost. Nie stanowi to jednak żadnego problemu, gdyż w *Sources Chretiennes* przejęto tekst z CCL. W miarę precyzyjnie opisał swoją pracę Hieronim w przedmowie (s. 1-9). Wspominał o swoich poprzednikach w komentowaniu Ewangelii Mateusza, których nie zamierza cytować. Zaznaczył wyraźnie, powołując się na świadectwa biblijne, że tylko cztery ewangelii mogą istnieć, jako autentyczny przekaz nauczania Jezusa Chrystusa. Wydaje się, że na początku V w., liczba ewangelii (wśród wielu ewangelii odrzuconych) była jeszcze problemem teologicznym. Hieronim wspominał także o pośpiechu w pisaniu komentarza, jakoby usprawiedliwiając jego braki. Skupił się, jak sam powiada, na „tłumaczeniu historycznym”, „a tylko gdzieś wplotłem kwiaty sensu duchowego”. Ważniejsze sprawy związane z Ewangelią Mateusza odłożył na później. Jak wiemy, nie wypełnił tej obietnicy. Komentarz do Mateusza pozostał w tej postaci, jaki podaje polskie tłumaczenie J. Korczaka. Tekst Ewangelii Mateusza Hieronim komentuje werset w werset, pomijając czasem głębsze, a zwłaszcza teologiczne znaczenie biblijnej wypowiedzi. Hieronim przytoczył często opinie innych autorów, zwłaszcza te, które były powszechnie znane w IV w. Wspominał polemicznie uwagi Juliana Apostaty (s. 12), Żydów (s. 13), ale także wczesnochrześcijańskie (np. Ignacego Antiocheńskiego, s. 13). W szczegółowych kwestiach powołał się także na własne dzieła (*Przeciw Helwidiuszowi*, s. 14-15, 81, 92).

W komentarzu znajdziemy wyraźnie potwierdzenie świadomości Hieronima o dwu wersjach Biblii w Starym Testamencie (tak zwana *veritas hebraica* oraz *grecka*, czyli